

No 98.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Bonifacego M.  
Piąt. św. Zofii Wd. M.  
Sob. św. Jana Nepom.  
Niedz. św. Paschalisa W.  
Pon. św. Feliksa Kap.  
Wt. św. Piotra Celest.  
Śr. św. Bernardyna Sen.

Wschód słońca: godz. 4 m. 08  
Zachód słońca: godz. 7 m. 45  
Dług dnia: godz. 15 m. 37

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —

Półrocznie „ 3 „ —

Kwartalnie „ 1 „ 50

Miesięczn. „ — „ 50

Odniesienie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przebiegłą pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd 46 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 14 maja 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;  
w Zgierz, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce.  
Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy.  
Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Sklep świeżych kwiatów Elżbiety Ehrlich

właśc. J. G. van de Weg

od 15-go maja do 15-go września w niedziele i święta  
otwarty do godziny 3-ej popołudniu, w dni powszednie  
zaś do godziny 8-ej wieczór. 846—3

### Z Dumy państwowej.

Mowa Makłakowa.

Makłakow mniema, iż było to ze strony Dumy formalistyką nie do wybaczenia, gdyby rozważanie budżetu ministerium spraw wewnętrznych ograniczyło się do buchalterycznego sprawdzenia liczb i wydania uchwały zgodnie z wnioskiem komisji budżetowej, iż 95% wydatków ministerium jest nietykalnych.

Rozumiem, iż poruszenie tej sprawy może obudzić tu największe spory, najwyższe namietności, lecz celem moim nie jest zastrzeżenie nastroju umiarkowanego, który jest stosowny przy rozstrzyganiu spraw poważnych, postaram się zwrócić uwagę Dumy na te straszliwe niebezpieczeństwo, które grozi, bez różnicy, wszystkim naszym stronnictwom i zagraża temu, dla czego pracujemy i po co zgromadziliśmy się w tej sali, grozi wreszcie odnowieniu i odrodzeniu naszej wielkiej ojczyzny.

Ministerium spraw wewnętrznych w historycznym procesie naszym mieszało się nie tylko do codziennego naszego życia obywatelskiego, lecz mieszało się do normalnej działalności innych ministeriów i organów władzy. Oto dlaczego, gdy nas tu jeszcze nie było, nie było solidarnego gabinetu oraz jego premierów; opinia publiczna najzupełniej słusznie dzieliła kresy polityki naszej w związku ze zmieniającymi się nazwiskami ministrów spraw wewnętrznych.

Po 30-ym października, otwierającym dla nas nową erę, ministerium spraw wewnętrznych powinno było od podstaw zreorganizować się, gdyż akt 30-go października głosi zasady, z którymi przez cały czas stało w sprzeczności ministerium spraw wewnętrznych. Czyż nie odznaczały się głęboką mądrością słowa, a nawet duchem proroczym, wyrzeczone jednocześnie z wydaniem aktu październikowego: „Przejdzie wiele czasu, nim nowe idee przenikną w duch społeczeństwa i sposoby rządzenia“.

Do czasu reform cała nasza polityka zamieniła się w jedną nieprzerwaną walkę Petersburga ze wszystkimi innymi miejscowościami w państwie i wojnę ministerium spraw wewnętrznych ze wszelkimi formami samodzielności. Ideą tegoż ministerium był stary porządek i systema-

tyczna wojna a nie rządy, walka władzy ze społeczeństwem, gdy jest istotnie wojna, gdy odbywa się podbój kraju obcego, lub przywracanie w nim porządku. Wówczas wypiera się prawo i zaczyna się przemoc silnego i oto dlaczego z tego źródła powstało owo zgubne hasło, iż zasadom sprawiedliwości i prawa można przeciwstawić konieczność państwową.

I oto po akcie październikowym wszystko się zmieniło. Te idee, za które prześladowano, ogłoszone jako podstawy naszej polityki, legalność, którą uznawano, o ile nie przeszkadzała ona władzy, ogłoszone jako bezwarunkową zasadę rządów państwowych, lecz zaszło to, co zajęć nie mogło.

Niektórzy administratorzy służąc zasadom, które należało obecnie zarzucić, złożyli broń i odeszli, ustępując miejsca nowym ludziom, nowym ideom, inni zaś skorzystali z władzy, którą zachowali w swoich rękach, ażeby tą drogą zacząć walkę przeciw nowym zasadom.

Upłynęło wiele czasu. Przeżyliśmy zapal rewolucyjny, doczekaliśmy się uspokojenia, przeżywamy obecnie chwilę społecznej reakcji i możemy zapytać sami siebie: Czy zbliżamy się do tego, co możnaby określić w słowach: Rosya w całym swym rządzie opiera się na jednej podstawie. Czy spełniło się to, co powinno było dokonać się, że nowe zasady przyswoili sobie starsi zarządcy miejscowi?

Nie trzeba być partyjnym, nie należy wnosić pierwiastku namietności do obrad w tej sprawie, należy być tylko bez uprzedzeń, aby stawiać sprawę w całej jej szerokości i odpowiedzieć sobie, że wszystko to nie ziściło się.

Nowe zasady legalnego reprezentacyjnego ustroju rządów tryumfują tylko w centrum i w pałacu Taurydzkim. My tylko czujemy się w nowych warunkach, widzimy tu, iż trzecia Duma nie roztrwonila należnych jej praw i systematycznie je powiększa. Należy jej powinszować tej działalności, lecz widzimy to wszystko w centrum. Natomiast pałac Taurydzki jest jakąś eksterytaryalną posiadłością i wszystkie te zasady znikają lub idą w zapomnienie, gdy tylko mury te opuszczają i mają przejść w sferę rzeczywistości.

Widzimy, że jest coś nieprzepatnego pomiędzy tem co się tu mówi, a tem, co się dzieje na miejscach. Widzimy, że, wyrażając się jedną formułą, iż wszystko jest sprzeczne między formą rządu w Rosyi, a sposobami jej rządzenia. Widzimy, iż im bardziej wzrasta autorytet Dumy w centrum, im bardziej Duma walczy za swoją egzystencję, im bardziej Duma staje się organem kierującym polityką, tem bardziej na miejscach czuje się dotkliwiej ta różnica między tem, co Duma zdobyła dla siebie, a tem, co od tej Dumy dostali ludzie miejscowi.

W miarę, jak zanika reakcja społeczna tak nieodzowna, w miarę, jak ludzie zapytują siebie, którzy otrzymali z zaprowadzeniem tych nowych porządków, jednocześnie różnica i kontrast między

formą rządu i między istnieniem Dumy i sposobami rządzenia coraz bardziej się zaostrza. Nastąpił wreszcie czas, aby wskazać lub zaznaczyć, czy walczyć z tem, gdyż w tem leży niebezpieczeństwo nie tylko dla jednego stronnictwa, nie tylko dla Dumy, lecz grozi to ogólnemu szczęściu, ogólnemu dobrobytowi całej Rosyi.

Nikt mi nie zaprzeczy, jeżeli powiem, iż w zasadach podstawowych rząd pozostał dawny, stary. Czy uznana została zasada legalności—dowodzi tego praktyka. Mówiąc o stosunkach lokalnych, nie chcę mówić o tych czynnościach, które spełniane są tajnie, są ściągane przez prawo i bezwzględnie stanowią występki. Występki mogą być wszędzie, lecz życie, które obserwowałem, nie zachwiało moich przekonań, iż nasza władza w walce z rewolucją nie powinna zapożyczać metody filozoficznej od tejże rewolucji. Będę tylko mówić o życiu powszednim. Pierwszą rzeczą, która się nadaje, a o której już mówiłem wiele, jest to zasadnicza sprzeczność między legalnością centrum, a tym faktem, iż większość Rosyi znajduje się pod rządami legalnego bezprawia, czyli jest rządzona na zasadach stanów wyjątkowych. Ten sposób rządzenia wprowadzony jest jako zasada, jako stała forma rządu państwowego.

Jeżeli rozejrzymy się, co daje powód do zaprowadzenia wzmocnionej ochrony, lub zasadzie do zastosowania nadzwyczajnej ochrony, z kim walczy, kogo się dusi; dostrzeżemy oczywiście, że do urzeczywistnienia tych stanów nie konieczny jest bunt zbrojny.

Jednym z najgłówniejszych powodów zastosowania wzmocnionej ochrony była, aczkolwiek jest to wielce dziwne, walka z prasą. Czy mam wyliczać to wszystko, co dzieje się na tej podstawie. Gdzie jest samowola, tam nieodzowne są nadszycia. Rzecz można, iż wzmocniona ochrona służy nie do walki z buntem, lecz dla możliwości jakoby w celu prawnego pogwałcenia prawa, ażeby przywrócić naruszony porządek przez akt październikowy. Jeżeli wnikać w znaczenie, które na nerwy społeczeństwa ma wpływ prasa, jeżeli pojąć co odbija w sobie w prasie i co porusza, jeżeli pojąć wszystko co się odczuwa i widzi, czyż może być większą propaganda i czy może być więcej wyzwania skierowanych przeciw prasie.

Wszystkim obywatelom naszym rzuca się w oczy fakt, że dzięki nadzwyczajnej lub wzmocnionej ochronie odwołano manifest październikowy, zwłaszcza w części dotyczącej prasy, a skracając swój wykład nie będę już powtarzał, co się dzieje na zasadzie wzmocnionej ochrony naprzykład w czasie kampanii wyborczej, aczkolwiek to do niczego nie doprowadziło, jednak jakież uczucia budziło u tych, którzy zrozumieli, po co istnieje wzmocniona ochrona, by pod pozorem walki z buntownikami walczone nie z buntownikami, a któż nie odczuwa, że wzmocniona ochrona skierowana jest przeciw manifestowi październikowemu (oklaski na lewicy, dzwonek prezesa). Wiemy z interpelacji, wniesionych przez centrum,

co robiono na zasadzie prawa o wzmocnionej ochronie i jak administratorzy brali się do praw cywilnych i rozstrzygali te sprawy, uważając to sobie za zasługę i nie wstydząc się takiego nadużycia swej władzy.

Skracając wykład nie będę również cytował humerystycznych zbiorników postanowień obowiązujących i przytoczę tylko charakterystykę jednego z takich postanowień, wydanych przez generał-gubernatora ekaterynosławskiego. Oto pierwszy środek: Jeżeli w moim domu znaleziona będzie bomba oddaje się pod sąd wojenny (głosy na prawicy: słusznie!). W tym nawet wypadku, gdy są niewątpliwe dane, iż właściciel domu nie mógł wiedzieć o istnieniu bomby, jednak podlega karze 3,000 rb., albo trzymiesięcznemu aresztowi. (Na lewicy śmiech i głośne oklaski, dzwonek prezesa).

Czy to zgadza się z manifestem październikowym?

Nasze władze miejscowe wychowane są w innych zasadach, należy im się odrodzić, należy żelazną ręką wskazać im z góry, że są inne sposoby rządzenia. Stan wzmocnionej ochrony, wszak to nie jedyna pokusa polityczna. Pierwsze niebezpieczeństwo, jakie nam grozi, polega na całkowitej przestrzeni między temi sposobami stosowanymi przez władze miejscowe, w znaczeniu ścisłego przestrzegania prawa z temi zasadami legalności, które głosi manifest. Drugą zasadą podstawową naszego ustroju społecznego jest panowanie w nim opinii publicznej, jako podstawy politycznej. Obecnie władza rzekła, iż oczekuje od kraju wskazówek, jaki system obrać i jakiej polityki się trzymać. Jeżeli do 30-go października samodzielność społeczeństwa była tylko wyjątkiem, nawet jakimś przywłaszczeniem władzy, to po 30-ym października, jeżeli samodzielność ta postępuje z całym poczuciem następstw, staje to nowym zapoczątkowaniem, które powinno ożywić całą politykę.

Rząd doskonale to pojmował w najburzliwszej chwili rozpuściwszy pierwszą Dumę pisał: Walka prowadzona jest przeciw jego wrogom, a społeczeństwo i opinia publiczna powinny być podstawą polityki. Siła spostrzegającego się rządu jest oparta na tem, iż otrzymał on poparcie pewnej, znacznej części społeczeństwa rosyjskiego. Siła jego polega na tem, iż ta Duma i większość w niej z całą świadomością go popiera. Jeżeli opinia publiczna odtąd jest podstawą polityki, to czyż nie jest jasne, iż wszystkie środki ze strony tej władzy, która przeszkadza nam do organizowania się i sfornowania, są w zasadniczej sprzeczności z aktem październikowym.

Żywy kontakt między krajem a Dumą, między każdym z posłów do Dumy a jego wyborcami, żywa możność pobudzać i formować tę opinię publiczną jest obowiązkiem, wypływającym z naszego położenia.

Dla dawnego rządu byli ludzie straszni, którzy rozumowali, krytykowali, dlatego, że czynili zamach na jego władzę. Dla nowego rządu, nowej Rosji są okropni ludzie indifferentyści, ludzie milczący, najgorsi ci, którzy żywią złość, kryją złe zamiary i nie posiadają żywego poczucia odpowiedzialności za swoje postęпки wobec całej Rosji. (Oklaski w centrum i na lewicy). Lecz dla nas za mało mieć sympatyę kraju, potrzeba również mieć pomoc ze strony kraju. Wszak dawny porządek zginał dlatego, iż oddał się idei rządzenia wielkim krajem z jednego rozkazu centrum petersburskiego. Powinniśmy to zrozumieć, że choć nas ta przyszła 500 osób ze wszystkich stron Rosji, mimo to nie jesteśmy Rosją.

Nierozsądkiem starego systemu rządowego było przekonanie, że silne państwo może opierać się na słabym społeczeństwie. Było to nierozsądne, ale nierozsądnem jest także myśleć, że siła osoby może się opierać na słabym państwie. Nie, Rosja słabą być nie powinna. Na to jej nie pozwolą jej pokojowe zadania, nie pozwolą jej nasze społeczne wymagania i pragnienia. Rosja powinna być silną we wszystkim.

Miejscowi przedstawiciele, którzy znają tylko obręb swoich gubernii, z lekkim sercem potępiają Związek zawodowe. Oni w zarodku gaszą porządek tego rozwoju społecznego. Rozumiemy całą ważność samodzielności społecznej, rozumiemy, że w niej jest cała nasza nadzieja i nie w imię wolności i umiłowania prawdy, lecz w imię pragnienia potęgi i rozkwitu Rosji powinniśmy powiedzieć, że taka polityka jest niemożliwa.

Obecnie istnieje solidarne ministerium, ono wymaga solidarności programu. Jeżeli tak jest, to

czyż nie więcej potrzeba solidarności w formach rządzenia, czyż nie więcej potrzeba solidarności wśród tych, którzy rządzą w centrum i wśród tych, którzy to centrum reprezentują na miejscu? Dopóki nie będzie tej solidarności, dopóki będziemy pomiędzy dwoma stolkami, a przed nami tylko jedno pytanie: kto zwycięży? Czy centrum zwycięży miejsca, czy miejsca zwyciężą centrum? My tutaj w imieniu Dumy oświadczyliśmy Najjaśniejszemu Cesarzowi, że naszym zadaniem jest urzeczywistnić manifest z dnia 30-go października. Nie widzę do tej pory, aby centrum odniosło zwycięstwo nad miejscami.

Jeżeli ono nie zwycięży, to ono będzie pokonane. Dlatego mniemam, że za mnie mówi nie duch opozycji, którego to mnie nie ma, nie pragnienie iść przeciw tej Dumie, nie, ja wskazuję tylko niebezpieczeństwo, grożące wszystkim, którzy pragną pokojowego odrodzenia Rosji.

Wskazuję niebezpieczeństwo, zarówno jasne dla nas, dla centrum, jak dla samego rządu. Jeżeli nie powiemy tutaj: potrzebna jest jedność, natychmiast całej sprawie rosyjskiego przedstawicielstwa narodowego grozić będzie wielkie niebezpieczeństwo. (Oklaski na lewicy, w centrum, na umiarkowanej prawicy i w części na prawicy).

Mowa Meyendorfa.

Baron Meyendorf w imieniu październikowców: Muszę powiedzieć, jaką uczuwalismy radość, kiedy Rosja w chwili niebezpieczeństwa, kiedy to cały ustrój społeczny zdawał się być zachwiany, znalazła człowieka, który usiłował silną ręką podchwycić ster okrętu państwowego, który służył jednocześnie idei państwowości, znalazł w sobie dosyć młodości moralnej, aby przyłączyć się chociażby tylko do niektórych nowych haseł, podniesionych dla ocalenia Rosji.

Pomyśleliśmy, że istotnie idea państwowa Rosji wyjdzie z drogi tradycji osób szanownych, jak i mniej szanownych i że na zasadach współczesności pozyska nowe siły, da nam usprawiedliwienie historycznej władzy.

Nasze nadzieje, nasza radość niezapelnie były później zadowolone i nie w słabości sił osobistych widzimy przyczyny naszego rozczarowania. Przyczynę naszego rozczarowania widzimy w samej twierdzy naszych historycznych warstw, zarażonych miazmatami poddańczych idei. Mąż państwowy nie ma siły u nas do przeprowadzenia swego programu, powinien on nieść Krzyż i odkupić grzechy przeszłości. Dzięki ma chociażby i za to, że nie brakło mu starań i usiłowań. Istotnie w sprawę tę włożył on całą swoją energię i przywiązanie do Rosji.

Ale ten surowszy powinien być wyrok na ten sam mechanizm, którym ma on rządzić, który nie rzadko wyrzyna się z jego rąk i w dalszym ciągu kręci się według swojej tradycji, tem surowszym powinien być nasz wyrok na te części mechanizmu, których do tej pory nie udało się usunąć, które w dalszym ciągu zajmują się ciemnymi sprawami.

Partya Związku 30 października zawsze stała na stanowisku spadku historycznego i nie mniemala, by życie mogło iść przeskokami. Rosja nie mogła być odnowiona w ciągu kilku minut. Staliśmy na tem historycznym stanowisku i czekaliśmy cierpliwie. Cierpliwość nasza jeszcze niezupełnie wygasła, gdyż pozostała w nas jeszcze nadzieja, że w tej Dumie lepsze zamierzenia rządu znajdą poparcie w walce z jego gorszymi tradycjami.

Obecnie najniebezpieczniejszymi dla państwowości w Rosji są te siły, te części starego mechanizmu, które swoją dawną służbę chcą usprawiedliwić dawnymi metodami, dawnymi środkami i mniemają, że podtrzymują porządek. My widzimy w nich prawdziwych nieprzyjaciół. (Oklaski w centrum).

Jestem upoważniony do oświadczenia, że Związek 30-go października będzie popierał rząd w oczyszczeniu administracji i policji od starych metod i grzechów. One kompromitują obecnie Rosję, dają siłę jej nieprzyjaciółom i usprawiedliwiają najjaskrawsze występowania przeciw zasadom państwowym. (Oklaski w centrum).

Gdziekolwiek patrzymy na stosunek administracji do prasy, do stronnictw politycznych i narodowości, wszędzie stwierdzamy maskę obrony porządku państwowego pod działalnością osobistych obrażunków i intryg. (Oklaski w centrum).

Choroba w Rosji leży głębiej, niż mogłoby

wydawać się na pierwszy rzut oka. Administracyjne licze tradycje mają głębokie korzenie w pewnem zboczeniu poczucia prawa. Związkowi 30 października zdaje się, że naród rosyjski nie wiele żąda od administracji, lecz tylko odrobiny uczciwego, sprawiedliwego postępowania względem siebie.

Lud prosty w styczności z władzami spotyka stale albo przekupstwo, albo postępowanie prawie niezgodne z pojęciem porządku prawnego. Dlatego, aby pod tym względem osiągnąć pewną poprawę, związek 30 października zapewniając rząd o swoim całkowitem poparciu wszelkich sposobów oczyszczenia administracji z niegodnych żywiołów, mniema, że najlepszym środkiem byłaby zmiana porządku oddawania pod sąd, a równocześnie reorganizacja policji, wogóle te wszystkie w całej rozciągłości reformy polityczne, które sam rząd nieraz uznawał za będące na dobie.

(D. c. n.).

## Przegląd polityczny.

Łódź, d. 14 maja.

— Otrzymałe w Londynie wiadomości z Peszawaru wywołały wielki niepokój. „Times“ donosi w tej mierze, co następuje:

„W Peszawarze niema od dłuższego czasu wiadomości z Kabulu (stolicy Afganistanu). Emir ma w Peszawarze własne biuro pocztowe, i jest w istocie rzeczą niezwykłą, że w tej miejscowości, w której panuje zazwyczaj ożywiona wymiana korespondencji, w chwili obecnej poczta jest niemal zupełnie nieczynna. Natomiast od kilku dni krążą w Peszawarze pogłoski, że w Kabulu wybuchła rewolucja.

Zbuntowany szereg mohmandów odrzucił wszelkie warunki, podyktowane przez generała Willcocks'a. Posuwanie się naprzód wojsk angielskich jest niezmiernie utrudnione skutkiem szerzącej się coraz bardziej epidemii cholery i obecnych nieznanych warunków klimatycznych. Jest bardzo prawdopodobne, że do mohmandów przyłączą się inne szczepy. General Willcocks maszeruje w kierunku Szahkadaru.

Z Kairu donoszą, że na jesieni r. z. przebywali przez czas dłuższy w Aleksandryi emisariusze turkiestańscy, werbując do służby wojskowej poddanych tureckich, przedewszystkiem lekarzy i b. żołnierzy.

Jak widać z wiadomości powyższych, położenie na granicy północno-zachodniej Indji przedstawia się bardzo groźnie. Wojna między Anglią a Afganistanem zdaje się być nieunikniona.

— Opinia o zbiorowej wizycie książąt niemieckich w Wiedniu jest naogół bardzo niejednolita. Najznamienniejsza zaś jest ta okoliczność, że najmniej stosunkowo podnosi znaczenie faktu — prasa berlińska, gdy w trójprzymierzonych organach wiedeńskich ton panegiryczny jest nastrojony bardzo wysoko. Usiłują one też nadać zjazdowi wielką rolę polityczną. W istocie rzeczy jest to wnioskowanie naciągane.

Książęta niemieccy złożyli cesarzowi gratulacje, tak, jak to w ciągu roku uczynią naczelnicy innych państw, efektowna zaś inscenizacja tej gratulacji jest dziełem cesarza Wilhelma. I tylko z powodu swej zewnętrznej niezwykłości i rozmaitych refleksji osobistych i historycznych, jaki wywołał zjazd książąt niemieckich, zwrócił on większą na siebie uwagę i jako ciekawy epizod zasługuje na podkreślenie. „Śladów politycznych — pisze nawet jedno z pism berlińskich — zjazd w Schoenbrunnie nie zostawił“.

Nie zmieni on też charakteru państwa austriackiego. Przypadek zrzędził, że jednocześnie odbywał się w Pradze inny zjazd. U zwłok bojownika dla idei czeskiej Herolda w Pradze zebrał się przedstawiciele wszystkich narodów słowiańskich w Austrii, stanowiących większość ludności tego państwa. Fakty są silniejsze, niż tradycje historyczne. Austrija nie jest i nie może być państwem niemieckim, może ona istnieć i być silną tylko jako związek wolnych i równoprawnych narodów. Uznał to także cesarz Franciszek Józef, o czem świadczy kierunek rządów jego ostatnich lat 30.

Ścisłe polityczne znaczenie zjazdu podniósł dopiero gratulacyjny telegram króla włoskiego.



Fakt, że w Rzymie wybrano do złożenia życzeń cesarzowi jubilatowi dzień, w którym odbywał się hołd książąt niemieckich, świadczy o tem, że mamy tu do czynienia z ułożoną naprzód na drodze dyplomatycznej manifestacją na rzecz trójprzymierza. Nie życzą sobie, ażeby przy tym uroczystym akcie podkreślano jedynie austriacko-niemieckie przymierze. W faktycznym stanie rzeczy naturalnie i ten objaw „serdecznych wzajemnych stosunków” trzech zaprzyjaźnionych dworów nie nie zmieni. Przymierze z Niemcami pozostanie nadal tak samo mało sympatyczne dla większości ludów Austrii, a przymierze z Włochami sojuszem tak samo mało pewnym, jak było dotychczas.

Wysoce charakterystyczny jest pogląd, wyrażony na zjazd wiedeński przez „Frankf. Ztg.”

Dziennik ten pisze:

„Hołd książąt niemieckich złożony cesarzowi Franciszkowi Józefowi w Wiedniu z powodu 60-letniego jubileuszu panowania odbył się wedle programu i pozostawił wrażenie. Mowy i toasty, wymieniane w trakcie uroczystości starannie omijały niemiecki okres długiego panowania jubilata, który łatwo mógłby być dostarczyć niemiłych wspomnień. Tak np. jedno z najdonioślejszych oświadczeń złożonych przez cesarza Franciszka Józefa w ciągu jego długiego życia, uczynione zostało w Villafranca, gdy Napoleon III pragnął go pozyskać dla polityki, która Francji miała w rezultacie przynieść lewy brzeg Renu. Propozycję cesarz Franciszek odparł słowami: „Najjaśniejszy panie, ja jestem niemieckim monarchą!” W siedem lat później wyrzucono go z Niemiec. Oczywiście nie porusza się takich rzeczy w urzędowych pagnirach. Tem usilniej sławiono z obu stron obecną przyjaźń i sprzymierzeńczą wierność. Cesarz Franciszek Józef wypowiedział przytem zdanie, że cokolwiekby osiągnięto w zakresie utrwalenia przyjaźni i pokoju, zawdzięczać należy idei monarchicznej.

Nie jest to bez zastrzeżeń słusze przynajmniej o ile dotyczy Niemiec. Rzesza niemiecka nie jest monarchią: jest prawno państwowym związkiem niezależnych państw, które wprawdzie w swej większości są zorganizowane monarchicznie, lecz między którymi znajdują się także trzy rzeszypolite miejskie. Cesarz niemiecki nie jest dla Rzeszy monarchą, lecz tylko organem wykonawczym rządów związkowych. Za to w kierującym wśród Rzeszy królestwie pruskim, monarchia jest tem silniejsza; jest tak silna, że aż mogła sobie pozwolić na bardzo niedelikatne postąpienie z zasadą monarchiczną innych państw niemieckich, jak Hannoveru, Kuryesji i Nassau. Jeżeli przeto cesarz Franciszek Józef, wysławiając zasadę monarchiczną, miał jedynie Prusy na myśli, to trudno mu nie przyznać słuszności i tak też niewątpliwie zrozumiał słowa jubilata cesarz Wilhelm. Z wielkiem naciskiem podnoszono znaczenie przymierza dla pokoju europejskiego, że zaś król włoski przysłał również telegram w tym duchu, przeto uroczystość wiedeńska stała się świętem trójprzymierza. Jako taka posiada znaczenie”.

— Dnia 7-go b. m. Lizbona przybrana była chorągiewami. Strzały armatnie oznajmiły dzień uroczystości złożenia przysięgi przez króla. O godzinie 2-jej opuścił król w powozie galowym pałac w otoczeniu najwyższych dostojników. O godzinie 2 m. 10 po poł. wszedł król Manuel do gmachu parlamentu, gdzie u wejścia powitała go deputacja obu izb i wprowadziła do sali posiedzeń izby.

Prezes Azwedez trzymał przed królem ewangelie i krzyż, a król, trzymając berło w lewej ręce, prawą podniósł na znak przysięgi na konstytucję. Wśród aklamacji obecnych wygłosili następnie przemówienia prezes izby i król.

Hr. Locerenco, starszy chorąży, oznajmił następnie z balkonu gmachu parlamentu zebranym przed parlamentem tłumom, że król złożył przysięgę na konstytucję.

Tłum przyjął tę wiadomość entuzjastycznymi okrzykami. Równocześnie dały działa okrętów i twierdzy salwy strzałów. O godz. 2 m. 35 opuścił król budynek parlamentu i powrócił do pałacu Necesitades.

Na uroczystości obecni byli, oprócz członków obu izb i wysokich dygnitarzy, także członkowie ciała dyplomatycznego ze swoimi małżonkami oraz delegaci, przybyli na międzynarodową konferencję telegraficzną.

Przyjęci byli przez p. General-gubernatora warszawskiego pp. prezes Rady opiekuńczej szkoły handlowej w Kielcach, Al. Moes, wiceprezes tejże Rady, Bol. Markowski, oraz Fortunat Zdziedzowski, członek dyrekcji głównej Tow. kred. ziemskiego—wnoszący instancję o otwarcie zamkniętej świeżo Szkoły handlowej kieleckiej. Orędownictwo poparto argumentem, że szkoła ma charakter całkiem specjalny i nie jest w zależności od warszawskiego Okręgu naukowego.

P. General-gubernator oświadczył, że oświadczył, że osobiście przychylił się do wyrażonego mu życzenia, jeżeli sprawa nie napotka opozycji ze strony p. gubernatora kieleckiego.

„Słowo” otrzymuje wiadomość, że otwarcie Szkoły Handlowej w Kielcach jest zapewnione.

W zeszłym tygodniu wysłano z Petersburga na zesłanie na Syberję znaczną partję więźniów politycznych i kryminalnych; wśród pierwszych są dwie kobiety i dwóch mężczyzn, skazanych przez sąd na dożgonne ciężkie roboty za zamach na życie prezesa Rady ministrów p. Stołypina.

Z powodu procesu ks. Eulenburga „Birz. Wiedom.” przypominają, że w papierach b. naczelnika petersburskiej policji śledczej, Putilina, znaleziono bruljon raportu, w którym były podane rezultaty tajnego śledztwa w sprawie stowarzyszenia wybitnych homoseksualistów, których działalność przybrała rozmiary, zagrażające moralności publicznej. Dziennik petersburski przytacza kilka wyjątków z tego raportu.

## Bawełna.

W Nowym Yorku ceny bawełny na maj od pewnego czasu stale się obniżają, dochodząc obecnie do 8 1/2 centa za funt. Obniżka dalsza, zdaje się, nie jest wykluczona. Do mniemania takiego upoważnia szereg następujących okoliczności.

Przedewszystkiem położenie przemysłowo-handlowe w Stanach Zjednoczonych wciąż jeszcze jest opłakane. Dość powiedzieć, że liczba robotników bez pracy w całej Unii dochodzi do 4,7 mil. Z drugiej strony popyt na bawełnę bardzo mały; manufaktury ograniczają zakupy surowca wobec braku popytu na towary. Do tego dołącza się jeszcze i ta okoliczność, że większość manufaktur Nowej Anglii i na Południu Unia postanowiła w najbliższej przyszłości zamknąć fabryki na 60 dni. Taki zastój skłonił nawet najoporniejsze organizacje robotnicze do przyjęcia zniżki płac o 10 proc. Kształtowanie się giełd również oddziaływało na ceny bawełny, która nie znajduje zbytu. Nadomiar z Południa Unii nadchodzą wiadomości o powiększeniu plantacji. Gdyby nawet przestrzeń plantacji pozostała bez zmiany, to przy pomysłnych warunkach atmosferycznych szacować można zbiór na 15 milionów bel bawełny. To wszystko każe przewidywać dalszą obniżkę cen.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobiesława. Jutro Strzeżysława.

TEATR VICTORIA. Dziś „Cenzor moralności”, krotoczwila w 3-ach aktach L. Nikorowicza. Początek o godzinie 8 1/2, wieczorem.

— Jutro „Cenzor moralności”. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro w lokalu przy ulicy Dzielnej nr. 31, o godz. 8 i pół wieczorem, posiedzenie członków Sekcji technicznej, na którym inż. Cz. Świerczewski wypowie referat p. t. „O gazie węglowym i urządzeniach gazowni łódzkiej.”

ODCZYT. Dziś w sali jadalnej fabryki Geyrów. Piotrkowska 297, o godz. 7 i pół wieczorem dr. L. Przedborski mówić będzie na temat: „Wspólne życie roślin i zwierząt”.

ZESTRAŻY. Dziś ogólne ćwiczenia członków pierwszych czterech oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej.

## KRONIKA.

Księgarze w niebezpieczeństwie. Wyrok moskiewskiej izby sądowej skazujący z art. 129-go księgarza oskarżonego o rozpowszechnianie wydawnictw podburzających do buntu, został zatwierdzony przez senat, pomimo, że dowiedziono na sądzie, że wydawnictwo inkryminowane zostało wy-

dane z zachowaniem przepisów prasowych i znajdowało się w obiegu księgarskim.

Dotychczas prawo uwzględniało, że obowiązkiem księgarza jest rozpowszechnianie wydawnictw i że w razie dowiedzionej treści zbrodniczej rozpowszechnianego wydawnictwa odpowiada najpierw autor, jeżeli zaś jest nie znany, wydawca, następnie drukarz, a tylko na ostatku księgarz.

Kolej warszawsko-wiedeńska. Wyniki eksploatacyjne kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej za rok ubiegły były nader korzystne. Przewózka dochodów wynosiła 2 miliony rubli, które wszakże pochłonięte zostały w całości przez zwiększone wydatki. Dywidendy znowu nie będzie, jak za dwa lata poprzednie. Dług obligacyjny wymaga dla oprocentowania i amortyzacji około 4,300,000 rubli, pozostała reszta wzmocniła fundusz renowacyjny. Tymczasem na amortyzację akcji potrzeba 450,000 rubli, które wypadnie zaczerpnąć z funduszu zapasowego. Straty spowodowane kradzieżami — głównie węgla — sięgają około 500,000 rubli. Projekty powiększenia kapitału obligacyjnego odroczone.

Liczba chorych w szpitalach. Według danych urzędowych, liczba chorych, pozostających na kuracji w szpitalach miejscowych wynosi: w szpitalu św. Aleksandra 87 (46 mężczyzn i 41 kob.), w szpitalu Czerwonego Krzyża 85 (52 m. i 33 k.), w szpitalu fabrycznym K. Scheiblera 40 (18 m. i 22 k.), w szpitalu Geyera 26 (15 m. i 11 k.), w szpitalu dziecięcym imienia Anny Maryi 59 (35 chłopców i 24 dziewcząt). Razem 297 osób.

Wysiawa kwiatowa. Komitet wystawy kwiatowej za naszym pośrednictwem zawiadamia pp. eksponentów, że komisarzem wystawy jest inżynier Sokołowski (Spacerowa 17), który przyjmuje interesantów w kwestyi wystawy w godzinach: rano do 9, w południe od 1 do 3 i wieczorem od 7 — w domu.

Pp. wystawców, nie tylko kwiatów, lecz i wszelkich przyborów, mających związek z kwiatami, a mianowicie: wazonami, kosze, żardinierami itp., uprasza się o osobiste zgłaszanie w oznaczonych godzinach, dla wyznaczenia miejsc.

Roboty ziemne, niezbędne do urządzenia klombów, pawilonów i t. p., rozpoczęto pod kierunkiem p. W. Adamczewskiego, starszego ogrodnika miejskiego.

Deklaracje napływają od firm miejscowych i okolicznych, z czego można wnioskować, że wystawa wzbudziła zainteresowanie i będzie świetnie obstawiona.

Wszelkich informacji zasiągnąć można u komisarza wystawy w godzinach oznaczonych, lub u zarządzającego kancelaryą zarządu Towarzystwa opieki nad dziećmi przy ul. Miłsza № 16, do 10 rano, od 12 do 2 w południe i od 6 wieczorem.

Stow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych chrześcian zawiadamia cyrkularzem, że postanowiło zorganizować i postawić na wysokości zadania bezpłatne pośrednictwo w wyszukiwaniu pracy. Ażeby móz w tym względzie pracować z dobrym skutkiem, przy Stowarzyszeniu powołane zostało do życia biuro pośrednictwa w wyszukiwaniu pracy, które prowadzone będzie pod kierunkiem specjalnie w tym celu wybranej komisji. Wielce pożyteczny rozkwit biura pośrednictwa pracy wiele zależy będzie od tego, w jaki sposób traktować będą tę instytucję właściciele firm. Wskutek tego Stowarzyszenie zwraca się do wszystkich właścicieli firm i zainteresowanych osób z uprzejmą prośbą o przyjęcie pod uwagę usług biura, o ile okażą się wakuujące posady; komisja zaś obiecuje, że tylko najlepiej zastępujący kandydaci będą poleceni. Należy przyjąć pod uwagę, że jak pracodawcy, tak i poszukujący pracy winni zwracać się do biura pośrednictwa z pełnem zaufaniem, ponieważ członkowie komisji podpisali zobowiązanie, że zachowywać będą absolutną dyskrecję pod każdym względem.

Informacje dotyczące biura pośrednictwa pracy, do czasu odwołania, będą udzielane w każdy poniedziałek i piątek wieczorem w lokalu Stowarzyszenia, w górnej sali Grand-Hotelu.

Związek zawodowy kelnerów. Gubernator piotrkowski załagizował ustawę związku zawodowego kelnerów. Działalność rozciąga się na gubernię piotrkowską. Związek ma na celu obronę interesów materialnych, moralnych i prawnych, dążenie do polepszenia warunków pracy i bytu ekonomicznego swoich członków i wszystkich wo-

góle robotników pracujących w zawodzie kelnerskim.

Dla urzeczywistnienia tego celu Stowarzyszenie ma prawo: współdziałać przy wyszukiwaniu zajęć członkom, okazywać im pomoc prawną i lekarską, wydawać zapomogi członkom, udającym się w podróż dla pozyskania pracy; wydawania zapomóg w razie koniecznej potrzeby; współdziałać przy rozstrzygnięciu nieporozumień pomiędzy pracownikami a pracodawcami i opracowaniu zasadniczych warunków umowy najmu; urządzać kasy chorych, pogrzebowych, pożyczkowych i inwalidów; na zasadzie specjalnych postanowień ogólnego zebrania rozpowszechniać zawodowe i ogólne wykształcenie za pomocą odczytów, pogadanek, urządzania bibliotek i czytelní dla członków i ich rodzin; wydawać broszury i gazety, poświęcone zawodowym i ogólnie kształcącym zadaniom; gromadzenia i ogłaszania drukiem danych statystycznych, dotyczących pracy i bytu kelnerów; otwierać oddziały związku we wszystkich miejscowościach guberni piotrkowskiej; wydzierżawiać odpowiednie pomieszczenia, nabywać nieruchomości i t. p.

Członkiem związku może być każdy pracujący w zawodzie kelnerskim, bez różnicy płci, narodowości i wyznania. Przy wstąpieniu do związku członek opłaca tytułem wpisowego: kelner rb. 1, uczeń 50 kop. Składki członkowskie miesięczne oznaczono: od kelnerów 60 kop.; od uczniów 20 kop.

Fundusze związku tworzą się: z wpisowego i składek członkowskich, z dochodów i nadzwyczajnych wpływów, mianowicie: z ofiar członków i osób postronnych, zapomóg od stowarzyszeń, legatów, zapisów, procentów od kapitałów. Kapitały związku dzielą się na: kapitał zapomóg, stanowiący 70% ogólnych dochodów Towarzystwa, kapitał organizacyjno-oświatowy, stanowiący 30% dochodów Towarzystwa.

Zarząd związku składa się z 7 członków wybieranych corocznie.

Oddziały związku wysyłają swoich delegatów na zebrania ogólne: od 20 członków jednego delegata, od 20 do 50 po dwóch i od 50 do 100 po trzech delegatów, wyżej od każdych stu — po jednym delegacie.

W razie likwidacji lub zamknięcia związku kapitały i fundusze, jak również instytucje założone przez stowarzyszenie kelnerów—oddane zostają jednemu lub kilku stowarzyszeniom, mającym podobne cele.

Założycielami związku kelnerów są pp.: Władysław Drogosz, Jan Ptaszyński i Franciszek Cichecki.

**Przerwanie komunikacji.** Skutkiem szalejącej wczoraj burzy, z towarzyszeniem ulewnego deszczu i gradu, w niektórych miejscach uszkodzone lub całkiem przerwane zostały przewodniki telefoniczne pomiędzy Łodzią a Warszawą. Od godziny 7-ej wieczorem komunikacja telefoniczna między temi dwoma miastami została całkiem przerwana. Przywrócono ją dopiero dziś po godzinie 9-ej rano.

**Towarzystwo teatralne.** Na posiedzeniu zarządu polskiego Towarzystwa teatralnego z pośród zamiejscowych kandydatów na prowadzenie teatru polskiego w Łodzi—pani Natalia Siennicka i p. Zieliński przedstawili program i warunki prowadzenia teatru. Mając na względzie i inne oferty kandydatów miejscowych, zarząd postanowił zwołać specjalne posiedzenie, na którym zdecydowana będzie kwestya oddania kierownictwa teatru w te lub inne ręce ubiegających się dyrektorów.

Decyzja ta nastąpi w przyszłym tygodniu.

**U ogrodników.** Zapowiedziane na dzień 3-ciego maja a odłożone zebranie związku ogrodników odbędzie się 17 maja.

**Legalizacja stowarzyszeń.** Gubernator piotrkowski zalegalizował ustawy nowych stowarzyszeń spożywczych, jako to: ustawę Towarzystwa pod nazwą „Słońce”, które powołano do życia w Widzewie, gminy Chojny, oraz ustawę Towarzystwa „Nadzieja” w osadzie Bałuty.

Inicjatorami i założycielami pierwszego Stowarzyszenia są pp. Antoni Czyżewski i Andrzej Grzelak, mieszkańcy Widzewa; drugiego zaś—pp. Antoni Zawadzki i Szczepan Marciński, obywatele Bałut.

**Z łódzkiego oddziału Banku państwa.** Następujący urzędnicy tutejszego oddziału Banku państwa zostali awansowani: na radców dworu—po-

mocnik buchaltera Geede, na asesorów kolegialnych—sekretarz Sinicin, na radców tytularnych—pomocnik kontrolera Abramowicz i pomocnicy buchalterów Suchanow i Zielenski; registratorem kolegialnym mianowany pomocnik buchaltera III rzędu Lange.

**Drobný ogień.** Wczoraj, o godz. 1 w południe, przy ul. Konstantynowskiej pod nr. 74 zapaliły się komórki w piwnicy. Ogień po pół godzinnej pracy I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej i straży miejskiej ugaszono.

**Ogólnemu osłabieniu** w ciągu dnia wczorajszego uległo pięć osób, trzy kobiety i dwóch mężczyzn, z tych jeden odwieziony do szpitala Poznański.

**Bojka.** Wczoraj na ul. Nowomiejskiej nr. 7 między młodymi izraelitami z niewiadomej przyczyny powstała bojka, w której Hersz Foszbein, poczesznik lat 18, nożem został ugodzony w brzuch. Rana okazała się niezbyt głęboka, opatrzoną została przez lekarza Pogotowia.

**Echa zajścia w Radogoszczu.** Śledztwo w sprawie zabójstwa w Radogoszczu, w dniu 26 kwietnia r. b., dwóch szeregowców 37 ekaterynburzkiego pułku piechoty, Maksimowa i Gorskowa, oraz postrzału strażnika Edwarda Krenca, zostało ukończone. Sprawcą tego zabójstwa okazał się 17-letni Józef Dłużewski, który oddany został pod sąd wojenny.

Aresztowani w swoim czasie, jako poszlakowani o udział w zabójstwie, Szymon Bednarek i Józef Zagłaza zostali wypuszczeni na wolność.

**Ze Zgierza** piszą do nas: W fabryce wyrobów wełnianych braci Niekrisz (ul. Długa) przed dwoma tygodniami wywieszono ogłoszenie, zawiadamiające robotników, że płaca zarobkowa zostanie znizowana z powodu nagromadzenia się zapasów i braku obstatunków.

Ronieważ robotnicy w liczbie 100 na projektowaną obniżkę płacy nie zgodzili się, przeto fabryka na czas nieograniczony została zamknięta.

**Wystawa.** W Łowiczu organizuje się wystawa pedagogiczno-rękodzielnicza, która ma być otwartą d. 6 czerwca r. b.

Z chętną pomocą pośpieszyli Łowiczanom ludzie znani ze swej pożytecznej i wytrwałej działalności na polu prac kulturalnych, zarówno w Warszawie, jak i różnych stron kraju.

Program wystawy ogłoszony będzie w najbliższym czasie.

**Targi w Koluszkach.** Mieszkańcy wsi Koluszki, znajdującej się przy stacji kolei warszawsko-wiedeńskiej, w której zamieszkuje dużo kolejarzów z rodzinami oraz obywatele miejscowi, wystąpili z prośbą do władz o zezwolenie na urządzenie przy posesyi Ferstera targu, aby mogli zaopatrywać się w produkty spożywcze, których sprzedaż do tej pory znajduje się w rękach przekupniów, a ci nie krępowani żadną kontrolą, pobierają ceny dowolne, nazbyt obciążające mieszkańców.

## BURZA.

Burza zmiłowała się nad naszym miastem, spluła je i wymyła dachy, ściany i już dobrze cuchnące podwórza, a bardziej jeszcze ryusztoki. Gdybyśmy wzięli pod uwagę szkody, wyrządzone przez nią, i tak łódzkim piórem obliczyli zyski, to łatwo przyjdzie do przekonania, że po podkreśleniu bilansu miałyby miasto Łódź olbrzymie plusy, czyli zyski.

Burza szła od północnego zachodu i takie zapasy wylała wody, że płynęła szeroka struga nie tylko ulicami, ale wkroczyła nawet na trotuary.

Olbrzymi popyt na dorożki wykazał, że po osie wehikuły zatapiały się w wodę, brocząc po naszych ulicach.

Posiadamy w Łodzi punkty, gdzie z całego miasta zbiega woda. Olbrzymi spadek przy ulicy Dzielnej i Piotrkowskiej przy najmniejszym deszczu zamienia się w jezioro.

Następnie ulice Konstantynowska i Zawadzka, zwłaszcza ta ostatnia stanowiła wczoraj jakby jedno koryto, odwiecznie zalane wodą... Na ulicach Długiej i Wólczańskiej w okolicy Zielonej są miejsca, gdzie również woda wylewa olbrzymio, tak, że więcej zapobiegliwi gospodarze mają już pewne przyrządy, aby jej do mieszkań i piwnic nie wpuszczać, przyrządy te jednakże nie zawsze zdają się być odpowiednie i mimo ostroż-

ności i przezorności mieszkańców, woda zawsze odwiedza ich siedziby.

Burza wczorajsza była jednak bardzo niegrzeczna i przyniosła z sobą kule... gradowe, ale nie były to kule z karabinów europejskich, ani nawet najcywilizowańszych japońskich, raczej zbliżyły się do tych, któremi prażono podczas trzydziestoletniej wojny, kiedy olów był tańszy i chłop silniejszy, mogący dźwigać więcej tego ołowiu.

Kule gradowe dosięgały wczoraj małego włoskiego orzecha. Mimo to burza szła tak szczęśliwie, że nie wiele szyb zostało wybitych.

Otrzymujemy też z wielu miejsc zapytania: kto za te szyby ma płacić?

Sądy w Warszawie rozstrzygnęły już tę kwestję. Naturalnie gospodarz. Ale w Łodzi znaczna część właścicieli, prócz strat, powinni jeszcze coś złożyć na rzecz Towarzystw dobroczynnych... a to z tego powodu, że w wielu domach tandetnie zbudowanych, w których ani drzwi ani okna nie dochodzą, lub dachy dziurawe; woda wtargnęła do mieszkań, a służące kubłami musiały ją wynosić.

Tak się przedstawia Łódź podczas burzy!

— Burza wczorajsza rozpoczęła się po godzinie 6-ej wieczorem; przeszła nad miastem pierwsza nader silna, następnie druga, długotrwała (blisko godzinę), w czasie której spadła nadzwyczajna ulewa i grad wielkości gołębiego jajka.

W przeciągu paru minut ulice zostały zalane wodą, która podniosła się do tej wysokości, że na Starem Mieście i w innych częściach ulic: Nowomiejskiej, Zgierskiej, Wschodniej, Konstantynowskiej, Długiej, Zachodniej, Zielonej, Północnej, Ogrodowej, Cegielnianej, Lipowej, Włodzkiej, wtargnęła do piwnic i suteryn, zalewając wszystkie przedmioty, jakie się w nich znajdowały. Mieszkańcy suteryn i właściciele sklepów ratowali się ucieczką. Wypadku z ludźmi nie było, lecz są bardzo duże straty z powodu uszkodzenia przez wodę ruchomości i towarów.

Na rogu ulic Konstantynowskiej i Długiej ogród Gernota został doszczętnie zniszczony. Na ulicach Piotrkowskiej, pomiędzy ulicami Krótką a Dzielną bruk drewniany częściowo został zniszczony, jak również i na ulicy Cegielnianej.

Na stacji kolei elektrycznej miejskiej piorun uderzył w dynamo maszynę, która nieznacznie została uszkodzona. Wskutek uderzeń piorunów, 18 motorów u wagonów zostało spalonych, wobec czego wagony te przy pomocy i innych wagonów motorowych sprowadzono do remizy.

Z powodu burzy w wielu miejscach sieć telefoniczna została uszkodzona.

— Woda w domu № 36 na rogu ulic Włodzkiej i Cegielnianej zalała 7 mieszkań i cały korytarz na 3 stopy wysokości, tak że sprzęty mieszkańców pływały. Dzięki jednak straży ogniowej miejskiej, która natychmiast po zatelefonowaniu przybyła, w przeciągu kilkunastominutowej energicznej pracy, woda została wypompowana.

— W czasie burzy piorun wpadł do mieszkania Sruła Esmana, stąd z błyskawiczną szybkością znalazł się na korytarzu, stąd wleciał do sąsiedniego mieszkania Moszka Rubina, przebił drzwi, prowadzące do lokalu Szlamy Biama i przez dach wypadł na ulicę. Piorun ten nie przyczynił żadnego szwanku domownikom. Ograniczył się tylko na przestraszu.

— Przy ulicy Długiej № 61 woda zalała piwnice, z których przedostała się pod fundamenty nowobudowanej się oficyny, wskutek czego zarysowały się ściany.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

**Z teatru** Dziś „Cenzor moralności”, farsa w 3-ach aktach Nikorowicza po raz pierwszy. Sztukę reżyseruje p. Janusz, który odegra rolę wujcia Lola. Będzie to ostatnia rola jaką tworzy ten utalentowany artysta i reżyser sceny łódzkiej na naszej scenie.

P. Janusz w ciągu 2-letniego pobytu na naszej scenie dał nam kilkanaście pierwszorzędnych kreacji jak to: Nili („Mieszczanie”), Karol Mor („Zbójcy”), Król Kazimierz („Esterka”), „Uriel Akosta” i wiele innych, a prócz tego złożył dowody inteligentnego i pomysłowego reżysera—wystawieniem ostatnich premier.

Opuszcza zupełnie Łódź żegnany z prawdziwym żalem melomanów teatralnych.



— Z powodu nagłego zaslubienia p-ni Brzeskiej, zapowiedziane wczoraj przedstawienie w teatrze „Victoria”—wodevillu „Za Oceanem” zostało odwołane.

**Wieczór muzyczno-dramatyczny** urządził Towarzystwo „Lutnia” w nadchodzącą niedzielę w sali swego lokalu. Na program złożą się śpiew solowy i chóralny, gra na wiołonce, oraz deklamacja. Drugą część programu wypełni jednoaktówka konkursowa pod tyt. „Wiehura” (godło „Na wyżyny”), którą odegrają członkowie Koła dramatycznego „Lutnia”.

Początek o godz. 8 wieczorem. Bliższe szczegóły programu podamy wkrótce.

## Z WARSZAWY.

\* Z sądu wojennego. — Dziesięć wyroków śmierci.

W dniu 3-im października r. z. kolonia Olszew, w powiecie grójeckim, była widownią zuchwałego napadu bandyckiego.

O godz. 7 ej wieczorem do mieszkania właściciela kolonii, Franciszka Borzyka, wtargnęło kilkunastu uzbrojonych drabów, z których dwaj, grożąc rewolwerami, zażądali od Borzyka wydania 100 rb. «na komitet». Borzyk wydobyl z kieszeni 60 kop., wszystko co przy sobie posiadał i oddał je napastnikom. Ci jednak—wiedząc widocznie o ukrytej w mieszkaniu większej sumie pieniędzy—pocięli na pasy znalezione na miejscu sztukę płótna, związali Borzyka, żonę jego, syna, matkę wraz ze służbą, z trzech osób złożoną, poczem przystąpili do drobniagowej rewizji mieszkania. Wynikiem rewizji, która, nawiasem mówiąc, trwała od godz. 7-ej do 10-ej wieczorem, było znalezienie w szufladzie stołu 17 rb., oraz w łóżku 150 rb., które stały się łupem rabusiów. Związaną rodzinę Borzyków oraz służbę bandyci bili kijami, żądając wskazania miejsca, gdzie są ukryte pieniądze. Ku końcowi plądrowania bandytów w mieszkaniu, Borzyk usłyszał dochodzące z kuchni jęki służącej, Antoniny Sypuły, która błagała napastników: «Panowie, zabijcie mnie lepiej, lecz nie róbcie tego». Zgodnie z zeznaniem Sypuły, dokonano nad nią okrutnego gwałtu.

Opuszczając mieszkanie Borzyka, bandyci zabrali mu wóz z uprzężą oraz konia ze żrebięciem.

Zawiadomiona o napadzie policja, wszczęła energiczne poszukiwania, którego wynikiem było pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej pod zarzutem udziału w napadzie osób następujących:

Marcina Kornackiego (lat 37, karany raz jeden za kradzież), Jakóba Fedorowicza (34 lat, karany dwa razy za kradzież i raz za rabunek), Abrama Laufera (26 lat), Herszka Kiajnera (25 lat, trzy razy karany za kradzież), Józefa Kubisa (47 lat), Nusyna Dawida Wajnberga (28 lat), Berka Tupfmana (16 lat, dwa razy karany za kradzież), Stanisława Klatkę (20 lat, trzy razy karany za kradzież), Jana Kwila (lat 43), Tobiasza Rajbenbacha (41 lat, sześć razy karany za kradzież) i Jana Wieczorka (36 lat).

Wszystkich stawiono onegdaj przed warszawskim sądem wojennym okręgowym, który po rozważeniu sprawy przy drzwiach zamkniętych, skazał Tupfmana na 12 lat robót ciężkich, pozostałych na śmierć przez powieszenie.

Co do Kubisa i Kwila sąd wojenny postanowił prosić generał-gubernatora o złagodzenie im kary. Rozprawy sądowe trwały dwa dni.

## Z KRÓLESTWA.

**Wystawa częstochowska.** W porównaniu do cyfr ostatniej w kraju naszym większej wystawy, jaką była lubelska w 1901 r., zapowiada się wystawa przemysłowo-rolnicza w Częstochowie w r. bieżącym już dziś znacznie pokazniej. Na wystawie lubelskiej z 1901 roku pawilon przemysłu zajmował wszystkiego 800 metrów kw., a wystawę w ciągu dni 8 zwiedziło 100 tysięcy z górą osób.

Wystawa częstochowska ma trwać około 6 tygodni, od połowy sierpnia do końca września—w tym czasie zwyczajny ruch pątniczy na Jasną Górę wynosi średnio około 200 tysięcy ludu w kom-

paniach i około 50 tys. przyjezdnych koleją; są to cyfry zmałe raczej, jak zaduże—40 tysięczna ludność przemysłowa Częstochowy i przeszło półmilionowa ludność leżącego pod bokiem powiatu będzińskiego z Zagłębiem Dąbrowskiem, nie zapominając o dosyć zamożnej i stojącej na stopie względnie wysokiej kultury ludności powiatu częstochowskiego i sąsiednich powiatów radomskiego i włoszczowskiego, dostarczy bardzo liczne kontyngensu zwiedzających wystawę z racji samego lokalnego położenia Częstochowy prócz zwykłej frekwencji przyjeżdżającej na wystawę publiczności. Częstochowa posiada wyjątkowo dogodną komunikację z zaborom pruskim za pośrednictwem kolejki wąskotorowej Herby—Częstochowa, a z Krakowa do Częstochowy można się również dostać w 4 i pół godziny.

Całe to przedsięwzięcie przemysłowo-rolniczej wystawy w Częstochowie niezawodnie powiedzie się dobrze.

## Wiadomości zamiejscowe.

**Bandyci w Krakowie.** O nowym występie bandytów warszawskich na bruku krakowskim donosi „Czas” szczegóły następujące: Do mieszkania państwa M., osób starszych już wiekiem, przyszło dnia 9-go b. m. o godzinie 11-ej przed południem, dwóch młodzieńców. Jeden zatrzymał się przed drzwiami, drugi wszedł do pokoju i przedstawił się jako wysłannik frakcji bojowej stronnictwa socjalistycznego w Warszawie. Następnie odczytał orędzie partii, grożące śmiercią tym, którzyby nie udzielili pomocy i nie spełnili życzeń jej wysłanników. Po odczytaniu orędzia zażądał kwoty 120 koron, a żądanie swoje „poparł” wydobytym rewolwerem. Przerażony p. M. oznajmił bandycie, aby o godz. 3-ej po poł. przyszedł po pieniądze.

Bandyta stawil się punktualnie o wskazanej porze i otrzymał żadaną kwotę, poczem oświadczył, że uważa za właściwe pokwitować odbiór otrzymanej sumy. Wydobyl paczkę gotowych kwitów, wykonanych na małej ćwiartce papieru. Na ćwiartce znajduje się obwódka prostokątna, a wśród niej napis: „Pokwitowanie. Otrzymałmy kwotę w sumie 60 złotych”. Podpis niewyraźny. Pokwitowanie opatrzone jest pieczęcią z napisem w otoku: „Organizacja bojowa pod hasłem Warszawa”. We środku pieczęci branning i trupia główka. Na drugiej stronie napisano: „Kwota niniejsza zwrócona będzie od dnia (?) po otrzymaniu wiadomości od członka”.

Dyrekcja policyi zaraz dnia 9-go b. m., dowiedziawszy się o napadzie, zarządziła poszukiwania bandytów. Jednego z nich wysłodziła i przytrzymała dnia 11-go b. m. w Krakowie. Aresztowany przedstawia się bardzo przyzwoicie; nazywa się Anastazy Sieragowski, liczy lat 23, pochodzi z Warszawy i z zawodu jest czeladnikiem tapicerskim. Do Krakowa przybył przed sześciu tygodniami. Drugi bandyta zdołał uciec do Warszawy; nazywa się Henryk Pieprzak, liczy lat 19 i z zawodu jest kelnerem.

**Japońskie dzienniki.** Tyle się obecnie słyszy i mówi o Japonii, o jejzynie świetnego, barwnego drzeworytu i sztuki dekoracyjnej, że nie od rzeczy będzie wspomnieć o druku dzienników japońskich. Najpoczytniejszy dziennik „Osaka Mainichi” wychodzi w liczbie 220,000 egzemplarzy; podobną ilość biją wychodzące w Tokio „Hoschi-Shimbun” („Nowiny”). Inne dzienniki wychodzą w liczbie od 50,000 do 180,000 egzemplarzy.

Druk, układ, a zwłaszcza nagłówki wzorowane są ściśle na angielskich. We wszystkich prawie japońskich dziennikach spotykamy liczne ilustracje i artystyczne dodatki; wspomniany powyżej dziennik „Hoschi” daje zwykłą całą stronę ilustracji, wykonanych barwnym drukiem. Układem treści zbliżone są dzienniki japońskie do europejskich; cała różnica polega tylko na tem, że podczas kiedy te ostatnie już z natury rzeczy zmuszone są przerywać druk utworów beletrystycznych, powieści, nowel opowiadań, etc., japońskie dzienniki dzielą także na części druk aktualnych artykułów politycznych i społecznych, ażeby tem więcej zainteresować czytelnika i zjednać sobie jak największą liczbę stałych prenumeratorów.

Druk japońskich pism jest niesłychanie mierzliwy i uciążliwy ze względu na niepodobieństwo zastosowania maszyn do składania. Powodem — olbrzymia wprost liczba znaków, która, podobnie jak w języku chińskim, wynosi blisko 50,000, w tem około 28,000 koniecznych do codziennego użytku. Nasi drukarze nie mają nawet wyobrażenia, jakiej zręczności i wytrwałości wymaga zawód japońskiego składacza. Dziennik składa się w wielkiej sali; pod jej ścianami stoją regały z kasztami, a składacz biega od jednej do drugiej, chcąc odszukać potrzebny mu znak. Ze po ukończeniu takiej pracy upada ze znużenia, to łatwo pojmie każdy, kto wyobrazi sobie chociażby w przybliżeniu, jak wiele uwagi, skupienia i nakładu fizycznej energii wymaga praca w tych warunkach.

## „Przepisy wykonawcze”.

Godne ukoronowanie całego dzieła stanowią ogłoszone teraz przez ministerium przepisy wykonawcze do niemieckiej ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach, a specjalnie do osławionego paragrafu językowego.

Przepisy te wskazują mianowicie, gdzie i jakie dopuszczalne są wyjątki od zasady, że językiem zgromadzeń publicznych jest niemiecki. A więc: używanie języka litewskiego, «mazurskiego», łużyckiego, walońskiego i francuskiego na zebraniach publicznych jest bezwarunkowo dozwolone. Jedynie duńczycy podlegają zarówno z polakami przepisom, dopuszczającym na zebraniach publicznych język «obcy» jedynie w tych powiatach, w których ludność «obca» stanowi co najmniej 60% ogólnego zaludnienia. Ale nawet duńczykom przyznają przepisy ministra pewne ulgi, a mianowicie w ten sposób, że w powiecie Tondern obliczenie 60% odnosi się do poszczególnych okręgów administracyjnych (Amtsbezirke).

Przepisy co do języka litewskiego odnoszą się do okręgów rejencyjnych Królewiec i Gąbiń, co do języka mazurskiego do okręgów rejencyjnych Królewiec Gąbiń i Olsztyn; język wendyjski jest dozwolony w okręgach rejencyjnych: Frankfurcie n. O. i Lignicy, język waloński i francuski może być używany w powiecie Malmedy, w okręgu akwizgrańskim. W Alzacji i Lotaryngii osobny ustrój państwowy wymaga odrębnego uregulowania tej kwestyi, które już wdrożono. Mianowicie ukazał się w pismach niemieckich komunikat następujący:

„Rząd Alzacji i Lotaryngii rozporządził, że w rozprawach na zebraniach publicznych używanie języka francuskiego ma być bez wyjątku dopuszczane. W poszczególnych przypadkach naczelnik okręgu jest także upoważniony do dopuszczania i innych języków w zebraniach publicznych. Tak więc liczni w Alzacji i Lotaryngii robotnicy włoscy nie znajdą żadnych przeszkód w używaniu swego języka. W ten sposób upada obawa „szykanowania” (Drangsalierung) „obcojęzycznych”, która podczas obrad parlamentu własnie wśród przedstawicieli Alzacji i Lotaryngii tak wielką odgrywała rolę”.

Tak więc wynaleziono nawet osobny język «mazurski» i uprzywilejowano włoski, byle dać wolność używania ojczystego języka wszystkim, z wyjątkiem polaków.

Podczas obrad parlamentu niemieckiego nad ustawą o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, gdy z ław centrum podnosiły się głosy, że jest to ustawa o wyjątkowym przeciwpolskim charakterze, uspokajano niezbyt tliwie zresztą sumienia posłów liberalnych tem, że idzie tu o jedność narodową państwa, gwoi której nietylko polacy, ale i inne narody nie-niemieckie, mieszkające w obrębie niemieck, będą podciągnięte pod normę ustawy, że zatem o prawie wyjątkowym przeciwpolskiem mowy być nie może.

Obłuda ta nikogo wprawdzie nie zawiodła, lecz teraz prawda jest już stwierdzona urzędowo.

## TELEGRAMY.

Petersburg, 13 maja. (P.) Najwyżej zatwierdzono przyjęte przez Dumę i Radę państwową na-

stepujące projekty prawa a) o ustanowieniu szarwarku wólowego na Kaukazie, b) o ustanowieniu opłat od kuracuszów w Kisłowodzku, c) o wyznaczeniu ze skarbu środków na utrzymanie klas 7 i 8 w luekim gimnazjum męskim, d) o utrzymaniu nadal opłat sezonowych od kuracuszów w Starej Rusie, e) o ustanowieniu takich opłat w Poładze, f) o wyznaczeniu środków na utrzymanie w r. 1908 terminowych kursów żegluga między Władywostokiem a portami rosyjskimi Dalekiego Wschodu.

**Petersburg, 13 maja.** (P.) Najwyżej zatwierdzono dziennik Rady ministrów w sprawie ochrony bogactw naturalnych na Dalekim Wschodzie.

**Petersburg, 13 maja.** (P.) Rada ministrów przyjęła do wniesienia do Dumy państwowej: a) wniosek ministra sprawiedliwości o obóstrzeniu represji karnych za kradzież koni i bydła domowego; b) wniosek ministra spraw wewnętrznych o urządzeniu rolnem locmanów na Dnieprze; c) wniosek ministra handlu o zatwierdzenie przepisów o zjazdach przedstawicieli gield.

**Petersburg, 13 maja.** (P.) Komisja Dumy do spraw handlu i przemysłu przyjęła złożony przez ministra handlu projekt prawa o odroczeniu wprowadzenia w życie przepisów o mechanikach na okrętach floty handlowej. Następnie komisja opracowała ostateczny tekst zwróconego przez Damę do komisji, w celu dodatkowego rozpoznania, projektu prawa o przyznanie zarządowi m. Sosnowca wyłącznego prawa urządzenia i eksploatacji targu na trzodę chlewną w Sosnowcu.

Komisja do spraw obrony państwa przyjęła złożony przez ministra spraw wewnętrznych projekt prawa o zmianie niektórych przepisów o powołaniu szeregowców zapasu armii i floty oraz o spolicie ruszenia 1-ej kategorii.

**Ryga, 13 maja.** (P.) Sąd okręgowy rozpoznał sprawę zatonięcia parowca firmy Augsburg „Wilma”, na którym w dn. 29-yim maja 1906 r. zdarzyła się katastrofa, przyczem zginęło 11-tu mężczyzn i dwie kobiety. Sąd skazał właściciela okrętu na 3 miesiące więzienia, ekspedytora firmy na 1 i pół miesiąca aresztu, kapitana zaś uniewinnił. Akcyę cywilną inż. M. Karowa, którego żona zginęła skutkiem katastrofy, zasądzone w sumie 5,000 rb.

**Ryga, 13 maja.** (P.) Parowiec duński „Klampenborg”, idący z Anglii do Petersburga z ładunkiem węgla, z powodu mgły osiadł na mieliźnie. Po 10-ciu godzinach, dzięki wysiłkom rewerskiego Towarzystwa ratunkowego, doprowadzono go do Windawy. Naprawa potrwa dni 5, poczem statek będzie mógł pójść się w dalszą podróż.

**Katerynosław, 13 maja.** (P.) Do mieszkania sztygara Żyłowskiego rzuciono bombę. Uszkodzone są tylko drzwi i okna.

## D Z I E N N E.

**Petersburg, 14 maja.** (P.) Komisarz Krety wydał do narodu odezwę, że dnia 15 go sierpnia mocarstwa usuwają wojska z Krety, gdyż uznały, że spokój na wyspie powrócił. Odezwa ta wywarła jaknajlepsze wrażenie na miejscowej ludności.

**Odesa, 14 maja.** (P.) Izba sądowa rozpatrzywszy sprawę trzech członków socjal-rewolucionistów, którzy postanowili w Aleksandrii wysadzić w powietrze statek rosyjskiego Towarzystwa „Królowa Olga”, za to, że jego załoga nie chciała należeć do ogólnego strejku, wydała wyrok skazujący wszystkich trzech na zesłanie.

**Londyn, 14 maja.** (P.) Gazety zagraniczne donoszą, że Anglia dąży do zwołania międzynarodowej konferencji, w sprawie rozpatrzenia kwestii zmniejszenia sił zbrojnych. Na te wieści agencja Reutersa odpowiada, że pogłoski te powstały wskutek rozesłania wielkim mocarstwom morskim przez rząd angielski zaproszenia o nadesłanie ekspertów do Londynu do omówienia sprawy, wytworzenia międzynarodowego sądu konkursowego, dotyczącego niektórych punktów znajdujących się w pewnym związku z morskim prawem.

O konferencji zaś w kwestyi ograniczenia zbrojeń nie było mowy.

**Omaha (stan Nebraska), 14 maja.** (P.) Podczas huraganu, szalejącego w dniu 29-yim kwietnia zginęło 12 osób. Wielu ranionych. Pół miasta Luisville zrównane z ziemią.

## Tabela wygranych.

W 2-im dniu ciągnięcia 4 klasy 190-ej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego.

(Tabela nieurzędowa).

Dnia 13-go maja 1908 roku.

Rubli 2000 № 19084. Rub. 1600 № 3883. Rub. 1000 № 20395. Rub. 500 № 7908. Rub. 300 № 5234. 8256 10172 11240 11265 12339 12354 14285 14287 15276 16343 18465 18738 19467. Rub. 90 № 596 634 1161 1651 2569 2739 3394 5003 7206 8258 8582 8664 8834 9779 10290 11092 12946 13671 13717 14432 15723 16602 17547 20505 21425 21851 22225 22337 23007 23381.

Rubli 75 № 8 62 103 4 77 205 19 24 34 54 79 336 53 80 450 52 71 522 33 69 669 76 84 93 94 756 840 48 92 904 1037 97 110 13 23 38 94 233 40 44 77 301 23 31 82 439 41 567 71 75 81 601 678 91 701 24 95 908 50 2017 179 94 325 76 78 86 409 48 551 606 17 40 41 711 98 821 47 48 80 915 27 83 3057 220 21 49 312 433 56 88 557 68 761 65 67 854 78 85 99 4002 25 192 276 315 27 40 75 408 8 26 52 82 90 505 11 68 619 726 50 850 52 5016 44 226 382 90 432 73 84 97 503 98 617 56 864 80 908 69 5002 43 110 36 79 291 353 85 86 448 73 82 83 508 43 58 93 710 11 73 807 33 63 94 933 72 7078 81 107 10 55 62 65 67 69 90 802 21 39 69 71 90 407 23 48 92 509 90 92 607 38 57 94 703 91 863 902 10 30 46 68 3018 116 30 79 205 13 60 300 13 17 21 48 52 63 420 32 37 52 520 98 661 755 82 816 91 93 900 52 62 98 9030 213 20 25 309 12 54 60 63 85 433 36 81 542 96 629 35 60 712 60 815 28 373 10027 72 104 51 207 59 65 348 79 453 98 543 59 704 21 30 815 16 24 32 64 947 11023 31 38 102 16 54 91 209 21 59 310 14 63 80 456 507 33 51 606 73 708 44 837 99 918 46 70 12925 85 90 158 73 254 328 415 25 85 581 662 94 718 38 51 91 13241 48 846 408 54 69 507 50 662 757 64 73 74 813 54 997 14022 96 144 47 211 46 62 73 337 493 99 563 95 604 8 17 62 67 709 74 943 49 13003 4 47 84 92 110 14 36 38 42 76 82 222 28 78 346 47 95 406 48 519 84 658 833 65 908 99 15037 90 117 75 92 236 59 99 841 44 48 461 83 561 71 81 95 621 85 95 731 801 87 941 17003 37 74 153 205 76 79 369 437 60 99 539 96 755 57 63 91 804 10 918 18121 267 338 73 422 44 507 59 625 41 727 808 19 36 43 928 53 82 19002 5 21 76 77 156 226 50 84 90 320 49 58 65 89 466 607 68 700 24 87 925 27 52 73 23003 100 88 295 362 425 65 566 67 640 772 805 24 45 949 85 21047 60 131 32 44 235 308 13 19 415 54 65 575 81 96 701 853 73 22034 40 117 202 5 305 31 416 29 62 522 69 618 67 707 66 78 812 21 42 98 906 51 23003 13 23 44 67 96 142 237 81 377 427 63 76 79.

## O F I A R Y.

Na chrześcijańskie kolonie letnie.

Adas, w dniu imienia s. p. Stasia Mędrzeckiego 3 ruble.

Dla biednej chorej wdowy Stepowskiej, zamieszkałej przy ul. Wschodniej № 24.

A. L. 3 ruble.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów (Towarzystwu wpisów szkolnych przy polskim progimnazjum, ul. Cegielniana № 11).

Zebrane na imieninach dnia 8 b. m. 2 rb. 10 kop.

Na budowę kościoła św. Stanisława Kostki.

Zebrane u L. B. 2 rb.

Na Pogotowie ratunkowe.

Michał i Regina Horowiczowie, dla uczczenia s. p. profesora Konstantego Wróblewskiego, 3 rb.

Na Towarzystwo kultury polskiej dział biblioteki publicznej.

W celu uczczenia zachoego profesora s. p. Konstantego Wróblewskiego ofiarowali: Adwokat A. Mogilnicki 2 ruble, dr. J. Pieniążek 3 rb., Wł. Rappaport 10 rb., inż. J. Klocman 5 rb., St. Łukomski 3 rb., W. Danielecki 1 rb. 50 kop., dr. F. Skusiewicz 2 rb.

## Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, j) 9.45, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechdzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.35. do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Każdy przyznać musi, że niczem niezastąpionym środkiem do prania jest

# MYDŁO NAFCIANE

D-ra A. Golewajga

Mydło to dziś nie ma współzawodnictwa. Rozchodzi się nie tylko po całym kraju w tysiącach funtów dziennie, lecz nawet i za granicą, gdzie uznane zostało za najlepszy i najtańszy środek do prania.

Hurtowa sprzedaż na Łódź i okolice u Braci Galewskich ul. Dzielna № 7.

WACŁAW KOSSAKOWSKI

Kantor wyłącznej sprzedaży na Królestwo Polskie i Cesarstwo Łódzkiej fabryki Mydła Nafcianego ul. Widzewską № 50, telefonu № 11-21. 790d1

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37 9.30; z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.23.

Kolej obwodowa.

Odechdzą ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 5.10. Odechdzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 10.45, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: b), f), h), o), bezpośredniej komunikacji Warszawa-Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b), c), f), m), j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e), j), n), p), c), g), l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h), b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

| Data.      | Barometr sprowadzony do 0° st. | Termometr w st. C. | Wilgotność w % | Kierunek i siła wiatru | Uwagi                                  |
|------------|--------------------------------|--------------------|----------------|------------------------|----------------------------------------|
| 13/V 1 pp. | 735.3                          | +26.2              | 64             | Pd 1                   | Z dnia 13/V Temperatura max. +27.4° C. |
| 13/V 9 w.  | 733.8                          | +17.1              | 98             | Pn Z 3                 | Temperatura min. +15.9° C.             |
| 14/V 7 r.  | 739.1                          | +11.0              | 90             | Pn Z 1                 | Opada 0.0                              |

## Giełda warszawska.

(Telefonem)

z dnia 14 maja.

|                                           | żąd.  | ofiar. | tran.   |
|-------------------------------------------|-------|--------|---------|
| 4% renta państwowa . . . . .              | 76.90 | 76.00  | 76.25   |
| 5% pożyczka wewnętrzna z 1905 r. . . . .  | —     | —      | —       |
| 5% „ „ z 1906 r. . . . .                  | 96.00 | 95.00  | 95.20   |
| 4 1/2% listy ziemskie . . . . .           | 89.20 | 88.80  | 89.00   |
| 4% listy zastawne m. Warszawy . . . . .   | 91.40 | 90.75  | 91.15   |
| 4 1/2% „ „ „ Łodzi . . . . .              | 85.40 | 84.40  | 85.00   |
| 5% „ „ „ „ . . . . .                      | —     | —      | —       |
| 4 1/2% „ „ „ „ . . . . .                  | —     | —      | —       |
| Akcyje Banku handlowego w Łodzi . . . . . | —     | —      | —       |
| Pożyczka premialowa I-ej emisji . . . . . | 343   | 342    | —       |
| „ „ II-ej emisji . . . . .                | 258   | 252    | —       |
| „ szlachecka . . . . .                    | —     | —      | —       |
| Lilpopy . . . . .                         | —     | —      | 537 1/2 |
| Rudzi . . . . .                           | 440   | 430    | —       |
| Starachowice . . . . .                    | 123   | 119    | —       |
| Putiłowskie . . . . .                     | 82    | 81     | —       |
| Czeki na Berlin . . . . .                 | 46.90 | —      | —       |

## Giełda petersburska.

(Tel wł. „Rozwoju“)

z dnia 14 maja.

Renta państwowa 76,62 1/2  
5% Prem. I-ej emisji . . . . . 344.  
„ „ II-ej emisji . . . . . 254.  
„ szlachecka . . . . . 227.

# Dr. Sołowiejczyk

Ordynator szpitala

Specjalista chorób dziecięcych i wewnętrznych mieszka obecnie przy ul. Andrzeja Nr. 4.

№ telef. 8.58.

820-10

## Podziękowanie.

Z powodu wczorajszego gwałtownego deszczu, woda w domu № 33 na rogu ulic Widzewskiej i Cegielnianej zalała 7 mieszkań i cały korytarz na 3 stopy wysokości, tak że sprzęty mieszkańców pływały. Dzięki jednak straży ogniowej miejskiej, która natychmiast po zatelefonowaniu przybyła, w przeciągu kilkunastominutowej energicznej pracy, którą sam pan Naczelnik kierował, woda została wypompowana, za co składam moje podziękowanie.

Juliusz Rychter  
Administrator domu.

859



## Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacji towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 18-ym maja nowego stylu 1908 roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel. będą sprzedane z głośnej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. kwietniu 1908 r. za frachtami: Spas Diemenskoje R. Ur. 13467 rogoże nowe, Domanow; Warszawa W. 210511, 210509 i 210510 musztarda wyrobiona, A. Gleser, zaliczenia 16 rb. 47 kop., 18 rb. 67 kop. i 19 rb. 5 kop.; Jastrząb Nad. 4 wino nieprzyjęte przez odbiorcę B. I. Pomeranca; Kiszyniów P. Z. 35286 sześć arszynów wełnianego towaru; Kiszyniów P. Z. 3649 ogłoszenia H. Sierper, zaliczenie 10 rb.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabryczna d. 20-go maja nowego stylu 1908 r. o godz. 10 rano. 855-1-1

## ELEGANCKO I NIEDROGO

można się ubrać

W magazynie ubiorów męskich

Juliana Kozłowskiego,

1443r Nowy-Rynek № 2, parter.

Sprzedam BILARD piramidkowy i karabulowy z zastawami i luzami. Bile z kości słoniowej, bandy amerykańskie w najlepszym gatunku.

Zaśladac się: Główna nr. 59, od 8 do 9 rano i od 1 do 2 p.p. stróż wskazuje. 827-3-3

## MEBLE

różne używane

i wanna do sprzedania.

Wiadomość: Biuro Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Ulica Zachodnia nr. 31. 829-3-2

### DO SPRZEDANIA

para gniadych 4-letnich roślących wałachów.

Cena przystępna. Blizsza wiadomość w Wróblewie, przez Ozorków 830-6-2

### Letnie mieszkania

w lesie do wynajęcia od 15 czerwca w majątku Przanowice, poczta st. Koluski. Blizsza wiadomość w kancelarii gimnazjum p. Graczyka (Piotrkowska 121) od godz. 2 — 4. 833-3-1

Z powodu wyjazdu jest zaraz do wynajęcia

## MIESZKANIE

składające się z 3 pokoiów i kuchni, z domem wejściem. Wiadomość: Nawrot 2 m. 24. 835-3-2

Do odnajęcia od 15 maja

## pokój

ładnie umeblowany z przedpokojem oddzielnym (suchy, duży, widny) na I-em piętrze, w centrum miasta — 18 rb. miesięcznie. Wiadomość w adm. „Rozwoju” 766-10-8

LETNIE MIESZKANIE, składające się z 5 pokoi i kuchni, może być i podzielone, — we wsi Wągrzy pomiędzy Koluszkami a Rogowem, na dogodnych warunkach; ogród spacerowy, woda, konie do wyjazdu. Wiad. zawsze Koluski u Bucholca. 838-3-1

### DROBNE OGŁOSZENIA.

AAAA) Student udziela lekcji z przedmiotów w zakres średnich zakładów naukowych wchodzących. Wolezańska 29 m. 5. -1871-5-2

Angielska nowo utworzona reżyma. Do wynajęcia powozy, karety Bałucki Rynek 5 1681-24-11

Chłopiec chce wstąpić na praktykę do fryzjera lub do tapiciera. Oferty w Adm. „Rozwoju” pod „Chłopiec”. 19-0-3-1

Człowiek drukarskie zużyte kapuły do topienia. Wiadomość w „Rozwoju” — Przejazd 8.

Do sprzedania dom murowany z osmiu mieszkaniami w Radogoszczu. Wiadomość u właściciela: Benedykta 82 m. 13. 1892-3-3

Gamofon nowy zaraz do sprzedania. Ul. Rokicińska nr. 51, sklep rzeźniczy 1875-3-3

Kto ma do odstąpienia lub wydzierżawienia piekarnię, przesyłony jest o złożenie oferty w Administracji „Rozwoju” pod liter. W. B. 1901-2-2

Kantor służących, Piotrkowska nr. 92, poleca wielki wybór różnej służby 935-3-1

Mator natowy o silie 6 kont do sprzedania w Pabianicach. Ul. Konopna nr. 464, Pawłowski. 1911-6-1

Młody człowiek poszukuje miejsca w kantorze lub na prowincji, może złożyć kaucję. — Oferty w administracji „Rozwoju” pod lit. I. G. 1929-3-1

Mieszkanie — dwa pokoje i kuchnia zaraz do wynajęcia Benedykta 21 róg Długiej, od 12 do 2-ej, stróż wskazuje. 1879-5-2

Maszyny 2 Singera prawie nowe bębnowa i pierścieniowa i maszyna za 16 rubli. Piotrkowska 108-16. Jasczyński 1838-5-3

Obeznany z manipulacją domową poszukuje zarządu; na zadanie złożyć kaucję. Poście restant „000.” 1920-3-2

Osoba, posiadająca świadectwo szesnastoletniej praktyki handlowej, znająca języki, poszukuje zajęcia. Przejazd 43-19. 1847-4-4

Przypasabiam do szkół polskich i rządowych oraz na świadectwo. Wiadomość: ul. Dzielna nr. 40 m. 1, od 12-1 i od 5-7 po poł. 1208

Pracownia z wyrobioną klientelą i całkowitem urządzeniem w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu jest zaraz lub od kwartału do sprzedania. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 1888-3-2

Potrzebna zdolna podreżna do pracowni sukien. Ul. Mikołajewska nr. 34 m. 45. 1933-1

Potrzebna zaraz starsza kobieta do jednego dziecka na wieś. Andrzejka nr. 36 m. 3. 1933-3-1

Potrzebna krawcowa do domu prywatnego. Nowo-Cegielnia 12 m. 8, zastaw od 9 r. do 1 p.p. 1931-1

Potrzebni czeladnicy stolarscy na meble. Skwarowa 15. 1921

Potrzebne zdolne podreżne. Cegielnia 86 m. 2. 1936-1

Pokój przy bezdzietnym małżeństwie jest zaraz do wynajęcia, Przejazd 12, m. 14. 1602-3-2

Potrzebny chłopiec do lakierowania. Wolezańska 117. 1899-2-2

Potrzeba 2,000 rb. na 1-y nr. hipoteki. Oferty w adm. „Rozwoju” L. K. 1893-3-2

Potrzebna przychodnia krawcowa. Benedykta 87 m. 4. 1906-2-2

Potrzebna zdolna panna do krawiectwa. Mikołajewska 53 m. 12, front 3 piętro. 1904-2-2

Rower mało używany do sprzedania. Ulica Pańska nr. 31, w pralni. 1887-3-2

Rower do sprzedania w dobrym stanie. Konstantynowska 41 m. 22. 1890-3-2

Rower mało używany jest do sprzedania. Przejazd nr. 86. 1932-3-1

Sklep rzeźniczy z całym urządzeniem do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w rzeźni miejskiej u Roznera. 1924-3-1

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Rozwoju”. 1876-3-2

Sklep szewski do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 1895-3-2

Uczeń 7-ej klasy szkoły handlowej w Warszawie z francuskim i wyższą muzyką poszukuje kondycji na lato w okolicy Łodzi. Oferty w Adm. „Rozwoju” pod lit. W. B. 1855-10-4

Zaginęły dwie dziewczynki: jedna lat 4 na imię Polcia, druga lat 4 1/2, na imię Francka Polczyńska, włoski blond. Łaskawego znaleźć uprasza się o odprowadzenie na ul. Składową nr. 34 m. 17. 1938-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisławy Sawickiej, wydany z fabr. Kindermanna. 1939

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Sobocińskiego, wydany z Elektrowni Łódzkiej na Tarkowej. 937-3-1

Zaginął bilet wojskowy na imię Romana Halasiewicza, wydany z Grenadierskiego pułku Leib-Gwardii w Petersburgu. 1923-3-1

Zaginęła swinia biała, laty czarne. Ktoby wiedział — proszę o zawiadomienie: ul. Nawrot nr. 87 m. 40. 1934-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Bertę Kapitniak, wydana z fabr. Gust. Wiercieckiego. 1927-3-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Jana Wróblewskiego, wydana z magistr. m. Łodzi. 1926-1-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Stefana Chmieleckiego, wydany z fabr. Rostkiewicza. 1925-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Konstantego Kazimierskiego, wydana z fabryki Leonharda. 1858-3-3

Zaginął notes i dwa paszporty Ewy i Jana Matylewiczów, wydane z gminy Gruszyce, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, oraz 4 świadectwa murarskie, wydane na imię Jana Matylewicza. 1922

Zgubiłem portfel z paszportem na imię Piotra Gertnera, gm. Rzew i matrykulę P. Gimnazjum. Łaskawo znalazca może złożyć w adm. niniejszej gazety. 1889-3-3

Zaginął paszport na imię Franciszka Tomankiewicza, wydany z gminy Tyniec gub. kaliskiej. 1882-3-3

Zaginął pies duży, zółtej maści, ogon długi, uszy obcięte, wabi się buldog. Odprowadzić: Zielenia 16 (Bałuty) do piekarni, za sowitą nagrodą. 1886-3-3

Zaginął paszport na imię Emilii Wetkowskiej, wydany z gminy Kozłów. 1830-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Emila Krygiera, wydana z fabryki Góralskiego. 1872-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Antoniego Wasiaka, wydany z fabr. Allarta. 1869-3-3

Zaginął kwit od książeczki legitymacyjnej na imię Józefa Jaske, wydany z fabryki Karola Szablara. 1873-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Walentego Kasprzaka i żony Zofii, wydany z fabryki Heblera. 1870-3-3

Zaginął paszport na imię Maryanny Krzyżanki, wydany z gminy Kozłminy. 1877-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Wincentego Kozłowskiego, wydana z magistratu m. Łodzi. 1902-3-2

Zaginął kwit kaucyjny, wydany z kolei elektr. Łódzkiej na imię Antoniego Rapsa. 1897-3-2

Zaginął paszport na imię Stanisława Nowosielskiego, wydany z m. Kalisza. 1914-3-2

Zaginął kwit od paszportu, wydany z fabryki Teodora Tietzena na imię Ignacego Antoniego Ryka. 1905-3-2

Zaginął paszport na imię Jędrzeja Samigilewskiego, wydany przez gm. Popieł. 1910-3-2

Zaginął paszport na imię Ludwika Luca, wydany z gminy Ozerów. 1909-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Marty Kwiatkowskiej, wydana z fabryki Józefa Schweigerta. 1903-3-2

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Cecylii Śniady, wydana z m. Łodzi. 1917-3-2

Zaginął paszport na imię Katarzyny Piotrowskiej, wydany z m. Łodzi. 1913-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Tomasza Kazimierskiego, wydana z fabryki Poznańskiego. 1851-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Andrzeja Sarowic, wydany z fabryki Otto Heislera. 1846-3-3

Zaginął paszport na imię Wojciecha Kubiśki, wydany z gminy Zbórz. 1845-3-3

Zaginął bilet od paszportu na imię Jana Wolnika, wydany z fabryki Artura Meistra. 1852-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Tomaszewskiego, wydana z fabryki Grahmana. 1849-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Bronisławy Kausik, wydana z fabryki Barcińskiego. 1866-3-3

Zaginął paszport na imię Franciszka Caban, wydany przez wojsko gminy Łazisko, powiatu brzeskiego. 1859-3-3

## Fabryka tektury asfaltowej i asfaltu

# A. O. Teschich

Łódź, Włodowska 62. Telefonu 240.

polecam: tekturę asfaltową dachową „Bitum” uznanej dobroci, smołę z węgla kamiennego, lak asfaltowy, masę sklepną, holcement, asfalt mineralny „Limmer”, asfalt sztuczny, gudron etc., posadzkę terrakotową Towarz. Akc. „Dziwulski & Lange”, cement, cegłę ogniotrwałą, maczkę szamotową, rury kamienne, płyty trotuarowe piaskowe etc. Wykonujemy pod gwarancją: wszelkie roboty dachowe i asfaltowe, układanie posadzek terrakotowych i trotuarów z płyt piaskowych.

Usługa szybka i sumienna. Ceny niskie.

892-d

Nowość! Codziennie od godz. 7 1/2 rano

# Koncert na pianoli

Tamże wydaje się

gorące jedzenia i wszelkie napoje. Ceny w sezonie ×niższe×

CUKIERNIA w parku miejskim przy ul. Mikołajewskiej.

Z poważaniem Stanisław Lisiecki. 841-3

FABRYKA

## DRZWICZEK HERMETYCZNYCH

i różnych części kuchennych

## PIOTRA ŁAWACZA

w Końskich, gub. Radomskiej.

Filia w Łodzi

ul. Mikołajewska nr. 30 848-3-1

## Zgubione

świadectwo zalozeniowe

nr 35267 na sumę 44 rb do frachtu Łódź Fabr. — Krasnojarsk nr. 168824 uważam za bezwartościowe. I. Rotenstein 851-3-1

## MŁYN kulowy

(Kugelmühle) używany kupię.

Wiadomość: Warszawa, Wspólna 32 m. 17. 854-2-1

## Codziennie

świeże masło i szparagi, wędliny litewskie, sery, kompoty, jaja, miód i drob poleca

Tania sprzedaż produktów wiejskich

Nawrot 8 w podwórzu. 843-3

W Gałkowie przy samym lesie jest

## POKÓJ.

do odnajęcia pojedynczy

Na zadanie może być wspólna kuchnia. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 852-3-1

## Na letniska

działki ziemi w pięknej miejscowości, 10 min od stacji Andrzejów, tania do SPRZEDANIA.

## Place

dowolnej wielkości, Łódź, róg ul. Nawrot i Zagajnikowej, tania do SPRZEDANIA.

Wiadomość: J. Czarnecki, Łódź, ul. Średnia 21, u Rejenta W. Jonszera. 849-3-1

## Pstragi żyjące

w każdy piątek od g. 8-11 rano.

Rb. 1 za funt, do sprzedania. 853-3-1

Ul. Piotrkowska Nr. 203-205.

# Kasa oszczędności

przy 2-im Łódzkim Towarzystwie Wzajemnego Kredytu  
PIOTRKOWSKA 74 dom GEYERA

przyjmuje wkłady do zwrotu na każde żądanie,  
**poczynając od 1 rubla**  
codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 9—1 i od 3—4  
**płaci 4% rocznie.**

Prócz tego Towarzystwo dokonywa wszelkich operacji bankowych, jako to:  
inkaso weksli i frachtów kolejowych, asekuracja premiówek, kupno i sprzedaż  
papierów procentowych, zaliczki na papiery procentowe i t. p. 739-6-6

## Czy to możliwe?!!!

# 11<sup>00</sup>

rubli kosztuje **Kostium**  
**damski** z modnego mate-  
ryału.

**Palta** damskie od rb. 8.  
**Spódnice** damskie  
w różnych fasonach od rb. 3.50

**200** elegancko wykona-  
nych **jedwabnych blu-**  
**zek** czarnych i kolorowych  
od rb. 8.75.

u **Emila Szmechla**, Łódź, Piotrkowska 98.

**Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,**

zdeenerwowanym i pozbawionym energii  
życiowej przywraca siły i chęć do życia

# SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 5000 lekarzy  
i profesorów. — Dostać można we wszyst-  
kich aptekach i składach aptecznych. — Wy-  
strzegać się bezwartościowych naśladownictw.  
Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskiem.

Broszury gratis i franco wysyła S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

## Na Letnie Mieszkania.

Polecamy nowych systemów maszynki spirytusowe pojedyncze, podwójne, lampy,  
palniki, piece, samowary, żelazka, spirytus zgęszczony w puszkach i t. p. Ceny fabryczne.

**Skład spirytusu denaturowanego**  
**Inż. St. Poradowski i S-ka**  
Łódź, ul. Krótka № 9.

Z dniem 1-ym czerwca zostaną otworzone filje sprzedaży spirytusu denaturowanego  
w **Andrzejowie** i w **Koluszkach** w restauracji, w domu p. Bilka. 850-3-1

**Kupię KONIA**  
zdrowego, gniadej maści, z do-  
brym klusem, zdolnego do wyja-  
zdu i do roboty. Zgłaszać się  
od 7 i pół do 8 rano i od 1 do  
1 i pół po poł. Główna 59, stróż  
wskaze. 825-3-3

**Uczeń prof. Berendta**  
udziela lekcji muzyki  
**na mandolinie**  
spec. **skrzypce.**  
Przejazd 19 m. 9. 426-15-13

**PRZYJMUJE**  
**BIELIZNĘ**  
do prasowania i do prania wszel-  
kiego rodzaju, jako też bluzki,  
firanki i t. d. po cenie starej; ul.  
Nawrot nr. 4. 842-3-2

**№ 124. PIOTRKOWSKA dom** **№ 124.**  
**Tischera, 1 piętro.**  
**Pierwsza Chrześcijańska Lecznica**  
**chorób zębów i jamy ustnej**  
otwarta od 10 rano do 7 wiecz. Konsultacya  
25 k., zęby sztuczne od rb. 1 kop. 50 i wyżej.  
Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613r104

**Dr. Ark. GOLDENBERG**  
mieszka jak dawniej **Widzewska 106<sup>A</sup>**  
Chor. wewnętrz., dzieci i akuszerya.  
Przyj. od 5—7 po połud., w nie-  
dziele i święta od 10 do 12 w poł.  
36-r

**Dr. A. STEINBERG**  
BENEDYKTA 3  
Zakład Ortopedyczno-Gimnastyczny  
(skrzywienia kręgosłupa, choroby sta-  
wów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem  
(wibracya), elektrycznością (usuwanie  
włosów z twarzy za pomocą elektrolyzy).  
**Gabinet Roentgenowski,**  
(leczenie promieniami Roentgena exom-  
i, lupus'u, favus'u i t. p.) 1280-r

**Dr. S. SZNITKIND**  
mieszka obecnie na Średniej № 2  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe  
Leczenie elektrycznością i masażem.  
Przyjmuje od g. 8—11½, rano  
od 5—8½, wiecz. 469-r-242

**Dr. Stanisł. Piekarski**  
przeprowadził się na ul.  
PIOTRKOWSKĄ № 115 1381  
choroby weneryczne i skórne  
przyj. od 9—10 r. i od 5—7 w.

**Dr. A. GROSLIK**  
Choroby skórne, weneryczne  
i dróg moczowych. Zielona 5.  
Od 8½—11½, r. 6—8 wiecz., pa-  
nie 5—6 po poł. W niedziele i  
święta 9 r. do 1 po poł. 1563 d

**Doktor**  
**Eugenia Kerer-Gerszuni**  
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA  
Piotrkowska 121 502-r  
Przyjmuje do 11 r. i od 3—5 p. p.

**Dr. D. Helman**  
Specjalista chorób uszu,  
noza, krtań i gardła.  
Przyjmuje od godz. 10—12 r. i od  
74— w. MIKOŁAJEWSKA 4,  
obok Dzielnej 762

**Dr. I. Silberstrom**  
ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).  
Choroby weneryczne i moczopłciowe,  
skóry i włosów. Radykalne usuwanie  
zbytecznych włosów z twarzy.  
Przyjmuje od 8—11 i pół rano i od  
4—8 wiecz., panie od 4—5. 124

**Dr. H. Szumacher**  
choroby weneryczne i skórne  
Nawrot 2  
Przyjmuje od 8—10½ i od 6—8  
po poł., panie od 5—6. W nie-  
dziele i święta od 8 r. do 1 p. p.  
637r

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY WŁOSÓW. SKÓRNE WE-  
NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w.,  
panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1  
rano i od 3—6 po poł. 1420-r

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, wener.,  
choroby dróg moczowych.  
Przyj. od 8—1 rano i od 5—8 w.,  
dla dam od 4—5. W niedziele i  
święta tylko do 1 rano 746-r

Osiadłem się w tutejszym mieście jako  
specjalista chorób skórnych, wenerycz-  
nych, płciowych i chorób włosów. Przyj-  
muje codziennie od 8 do 1 w południe  
i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-jej  
do 1-jej rano i od 4 do 6-jej po południu.  
**Dr. B. Rejt,**  
ul. ŚREDNIA № 5. 149r113

**Dr. S. KANTOR**  
Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe. Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9  
wiecz., panie od 5—6. 1816

Choroby weneryczne,  
moczopłciowe i skórne  
**Dr. SŁ. LEWKOWICZ**  
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Dla panów od 9—12 i od 6—8,  
dla dam od 5—6 po poł. W nie-  
dziele tylko od 9—3 po poł. 1147r

**Dr. Bronisł. Neufeldówna**  
Chor. kobiece i akuszerya  
przyjmuje rano od g. 9—10, po  
poł. od 4—6. 844r  
Krótka 5, 1-e piętro.

**Dr. H. Rosenthal**  
Choroby wewnętrzne i dziecię-  
ce (sp. gorączkowe i zakaż.)  
KONSTANTYNOWSKA 7. 1415r  
Godz. przyjeżdż. od 9—10 i od 5—7.

**Akuszeryka A. Trenkler**  
Benedykta № 10  
przyjmuje zamówienia w miejscu  
i na wyjazd 639-r

# Wagner

Kaucyonowane biuro rekomenda-  
cyjne, Warszawa, ul. Rysia № 5,  
tel. 189.99. Poleca nauczycieli, na-  
uczycielki wysoko wykształcone,  
bony cudzoziemki, ochroniarzki, a-  
gronomów, ekonomów, pisarzy,  
buchalterów, leśników, gorzela-  
nych, ogrodników, gospodynie  
Świadczenia są sprawdzane 1725-31

## Letnie mieszkania

w ładnej miejscowości, kąpiel na  
miejscu — pod Łaskiem. Wiado-  
mość ul. Spacerowa № 43 u fry-  
zyera 792-3-2

## Nauka języków nowożytnych

4. SKWEROWA 4.

**Dr. fil. G. KUMMER**  
Jednorazowe  
tanie kursy  
w różnych językach  
rozpoczynają się 12 b. m.  
Rs. 4.50 miesięcznie  
**Niemiecki — Franou-  
ski — Angielski — Ro-  
syjski — Polski**

**Konwersacya — Gramatyka**  
**Stylistyka — Koresponden-  
cja — Literatura**

Zgłoszenia przyjmują się  
codziennie  
**Nauczyciele danej  
narodowości.**  
**Dr. fil. G. KUMMER**  
4. SKWEROWA 4

831-3-3

## LETNIE MIESZKANIA

w Przygoniu, do wynajęcia. Ką-  
piel, las, produkty na miejscu —  
pod Łaskiem. 834-3-2